

**Sygn. akt VIII K 426/14**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W., VIII Wydział Karny

w składzie :

Przewodniczący SSR Rafał Stępak

Protokolant: Magdalena Rucińska

przy udziale Prokuratora – M. W.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 13 i 27 października 2015 roku

sprawy **M. S.**, syna W. i M. z domu M., urodzonego dnia (...) w K.

przy udziale oskarżycieli posiłkowych T. K. (1) i J. K. (1)

#### **oskarżonego o to, że:**

w okresie od 01.10.2013 r. do 04.11.2013 r. w W. przy ulicy (...) działając ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził T. K. (1) i J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 21000 złotych poprzez wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nimi umowy z dnia 01/10/2013 r. na sprowadzenie samochodu marki T. (...),

#### **tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.**

o r z e k a:

I. oskarżonego **M. S.** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk i skazuje go za to na tej samej podstawie i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. orzeka wobec oskarżonego M. S. środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych T. K. (1) i J. K. (1) kwoty 21 000 (dwudziestu jeden tysięcy) złotych,

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, przejmując na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt VIII K 426/14**

## UZASADNIENIE

W dniu 1 października 2013 r. T. K. (1) wraz z żoną J. K. (1) udali się do komisju samochodowego przy ul. (...) w W., aby obejrzeć znajdujące się tam samochody, gdyż chcieli kupić nowy pojazd. Swoją uwagę zwrócili na samochód marki T. (...). Po pewnym czasie podszedł do nich nieznajomy mężczyzna - którym okazał się później być M. S. - i poinformował ich, że zajmuje się sprowadzaniem samochodów z Belgii - obecnie sprowadza T. (...), na którą ma już klienta. Dodał jednak, że jeżeli klient nie zdecyduje się na zakup, to wówczas może skontaktować się z T. K. (1). T. K. (1) przystał na tę propozycję i przekazał M. S. numer telefonu i adres zamieszkania. Następnie T. K. (1) wraz z żoną udał się do swojego miejsca zamieszkania. Po upływie około 20 minut do T. K. (1) zadzwonił M. S. i poinformował, że klient

zrezygnował z zakupu pojazdu zapytał, czy są dalej zainteresowani jego nabyciem. Mężczyzna potwierdził. Po upływie około 15 minut M. S. zjawił się w mieszkaniu K.. Pokazał im zdjęcia pojazdu znajdujące się na stronie internetowej po czym J. K. (1) spisała dokument o nazwie "zamówienie – oświadczenie". M. S. własnoręcznie podpisał się i podał swój numer pesel (...). M. S. zobowiązał się sprowadzić samochód marki T. (...) rok produkcji 2008 w ciągu 10 dni, następnie przerejestrować go i dostarczyć K.. Koszt zakupu samochodu został ustalony na kwotę 16500 złotych plus opłaty rejestracyjne, akcyzowe i recyklingowe w łącznej kwocie 2890 złotych. Na poczet umowy J. K. (1) przekazała M. S. zaliczkę w kwocie 3500 złotych, której odbiór pokwitował. Tożsamość M. S. została potwierdzona na podstawie okazanego przez niego dowodu osobistego seria (...) (zeznania T. K. (1) - k. 125, 2v, częściowo J. K. (1) - k. 125, 9v, pismo - k. 4, kserokopia dowodu osobistego - k. 25).

W dniu 8 października 2013 r. M. S. skontaktował się telefonicznie z T. K. (1) informując go, że samochód został sprowadzony do Polski i został umieszczony na parkingu w G. wraz z czterema innymi samochodami, za które należy zapłacić podatek VAT w łącznej kwocie 70 000 złotych. Dodał, iż wszyscy pozostali odbiorcy pojazdów wpłacili już zaliczki na podatek i brakowało 10 000 złotych. Małżonkowie zdecydowali, iż prześlą mu tę kwotę. Po jakimś czasie M. S. przyjechał do nich do domu. J. K. (1) wsiadła do jego pojazdu i pojechała wraz z nim do banku (...) S.A. na ul. (...) w W. i wypłaciła z konta kwotę 10 000 złotych, które następnie przekazała S. bez pokwitowania (zeznania T. K. (1) - k. 125, 2v - 3, częściowo J. K. (1) - k. 125, 9v, potwierdzenie wypłaty - k. 5).

Po kilku dniach M. S. ponownie zjawił się w domu K. i poinformował ich, że pieniądze na podatek VAT zostały wpłacone i teraz należy czekać. Następnego dnia zadzwonił do J. K. (1) i powiedział, że potrzebuje kwotę 2500 złotych na poczet opłat związanych z przerejestrowaniem pojazdu. Małżonkowie uzgodnili, iż prześlą mu tę kwotę. M. S. udał się do ich miejsca pracy - szpitala na ul. (...) - gdzie kobieta przekazała mu bez pokwitowania kwotę 2 500 złotych (zeznania T. K. (1) - k. 125, 3).

Po jakimś czasie M. S. zjawił się w mieszkaniu pod nieobecność T. K. (2) i poinformował, iż potrzebuje jeszcze 5000 złotych na dokonanie końcowych czynności związanych z przerejestrowaniem pojazdu. J. K. (1) posiadała w domu 3000 złotych. Po wypłaceniu z bankomatu brakującej kwoty 2000 złotych przekazała M. S. łącznie 5000 złotych nie biorąc żadnego pokwitowania (zeznania T. K. (1) - k. 125, 3, częściowo J. K. (1) - k. 125, 9v - 10).

Po tym czasie M. S. kilkakrotnie kontaktował się z T. K. (1) informując go, iż wszystko jest w porządku i żeby się nie denerwował. Pod koniec października 2013 r. M. S. przyjechał do domu K. i poprosił o kwotę 2500 złotych celem opłacenia opłat skarbowych. T. K. (1) nie przekazał mu pieniędzy twierdząc, że sam dokona tych opłat na co M. S. się nie zgodził. Następnego dnia M. S. zadzwonił do T. K. (1) i poinformował go, że pojazd zostanie przekazany przed dniem 1 listopada. Był to ostatni kontakt telefoniczny z M. S. - po tym czasie po wybraniu jego numeru telefonu włączała się poczta głosowa (zeznania T. K. (1) - k. 125, 3, częściowo J. K. (1) - k. 125, 10).

Dnia 6 listopada 2013 r. T. K. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

M. S. był uprzednio wielokrotnie prawomocnie karany: wyrokiem Sądu Rejonowego dla M. St. Warszawy z dnia 2 listopada 2010r. w sprawie IV K 788/10 za czyn stypizowany w art. 278 § 1 kk - orzeczono karę grzywny; wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 17 grudnia 2010r. w sprawie V K 1607/10 za czyn stypizowany w art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk - orzeczono karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby; wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 2 listopada 2010r. w sprawie V K 1724/10 za czyn stypizowany w art. 284 § 1 kk - orzeczono karę grzywny; wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 2 kwietnia 2012r. w sprawie V K 172/12 za czyn stypizowany w art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk - orzeczono karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, z tym że postanowieniem z dnia 26 czerwca 2015 r. zarządzono jej wykonanie; ponadto orzeczono środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 2298,02 złotych; wyrokiem Sądu Rejonowego w Pułtuskach z dnia 22 czerwca 2012r. w sprawie II K 896/10 za czyn stypizowany w art. 284 § 2 - orzeczono karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 60000 złotych oraz wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi -

Południe z dnia 6 listopada 2014 r. w sprawie IV K 1033/13 za dwa czyny czyn z art. 286 § 1 kk - orzeczono karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz środki karny w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 4700 złotych (dane o karalności - k. 15, 84, 119 – 120, odpis wyroku - k. 31a, 33a).

Oskarżony M. S. (wyjaśnienia oskarżonego - k. 29) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień dodając, iż bardzo żałuje tego co się stało.

Wyjaśnienia oskarżonego wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 kpk, zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

Z uwagi na fakt, iż oskarżony odmówił złożenia wyjaśnień Sąd nie mógł ich ocenić pod względem spójności, logiczności konstrukcji i jasności. Jednakże Sąd dał wiarę stanowisku M. S. w kwestii przyznania się do popełnienia zarzucanego mu czynu w świetle pozostałych dowodów zgromadzonych w toku postępowania, a zwłaszcza zeznań przesłuchanych w sprawie pokrzywdzonych w zakresie uznanym za prawdziwe.

Sąd w całości uznał za wiarygodne zeznania T. K. (1). Są one rzeczowe, precyzyjne i logiczne. Pokrzywdzony szczegółowo opisał przebieg poszczególnych spotkań z oskarżonym oraz podał kwoty, które zostały mu przekazane na poczet zakupu samochodu. Jego relacja znalazła potwierdzenie nie tylko w wyjaśnieniach oskarżonego, lecz także częściowo w zeznaniach jego żony J. K. (1). Podkreślić trzeba - co wynika z wypowiedzi samej pokrzywdzonej - iż nie pamiętała ona dokładnie wszystkich szczegółów, gdyż to przede wszystkim mąż zajmował się tą sprawą (k. 126). Zdaniem Sądu jest to przyczyną pewnych rozbieżności w treści jej wypowiedzi względem słów T. K. (1). Podkreślić jednak trzeba, iż zauważone różnice w przedstawieniu faktów nie deprecjonują wartości dowodowej jej wypowiedzi w zakresie zgodnym z zeznaniami pokrzywdzonego i z tej przyczyny w tych fragmentach zostały uznane za prawdziwe. Za taką oceną zeznań obu świadków przemawia także inny dowód o charakterze rzeczowym - mianowicie potwierdzenie dokonania wypłaty kwoty 10 000 złotych w dniu 8 października 2013 r. przez J. K. (1). Dokument ten wskazuje na prawdziwość zeznań świadków w zakresie uznanym za prawdziwy oraz wyjaśnień oskarżonego. Zaznaczyć należy, iż wszystkie dowody tworzą jednolitą całość pozbawioną luk. Sąd miał w polu widzenia, że świadkowie pozostają w związku małżeński i są bezpośrednio zainteresowani wynikiem toczącego się postępowania lecz nie dostrzegł, aby z tej przyczyny składali oni fałszywe zeznania mające na celu obciążeniem oskarżonego odpowiedzialnością za czyn, którego nie popełnił. M

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów niosobowych w postaci oświadczenia (k. 4), potwierdzenia wypłaty (k. 5), karty karnej (k. 15, 84, 119 – 120), kserokopii dowodu (k. 25), odpisów wyroku (k. 31a, 33a) oraz informacji o stanie majątkowym (k. 130 - 131) nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Protokoły zostały sporządzone w sposób prawidłowy, zgodnie ze stosownymi regulacjami prawnymi określającymi ich formę i treść. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanym dowodom niosobowym wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Oskarżony w chwili czynu miał możliwość rozpoznania jego karalności i można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem. Poczytalność oskarżonego nie budziła żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu M. S. wypełnił swoim postępowaniem znamiona przestępstwa spenalizowanego w art. 286 § 1 k.k.

W myśl art. 286 § 1 k.k. podlega karze ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Przedmiotem ochrony cytowanego przepisu są prawa majątkowe (mienie). Czynność sprawcza polega na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym – doprowadzenie w

tym kontekście oznacza „wywołanie niekorzystnej dla pokrzywdzonego decyzji rozporządzającej w odniesieniu do jego mienia” (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Przepis oszustwa zakłada, że realizacja tego znamienia może nastąpić za pomocą jednego z trzech znamion czasownikowych – wprowadzenia w błąd, wyzyskania błędu oraz wyzyskania niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania. Nie każde doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem jest istotne w kontekście omawianego przestępstwa, ale tylko takie, do którego dochodzi na skutek jednego z trzech zachowań polegających na błędnej ocenie rzeczywistości (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Błędem jest „niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka, polegającym zarazem na nieświadomości i mylnym wyobrażeniu” (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014). Przez „wprowadzenie w błąd” należy zaś rozumieć podjęcie przez sprawcę podstępnych zabiegów prowadzących do wywołania u pokrzywdzonego niezgodnego z prawdą wyobrażenia o rzeczywistości (M. Mozgawa (red.), Kodeks Karny. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2013). Wyobrażenie to może odnosić się, między innymi, do cech sprzedawanego towaru czy też okoliczności zawieranej transakcji.

Czyn z art. 286 § 1 k.k. można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim zabarwionym celem - chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej (J. Giezek (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, wydawnictwo LEX, 2014).

Oszustwo spenalizowane w omawianym przepisie jest przestępstwem o charakterze materialnym – jego skutek stanowi niekorzystne rozporządzenie mieniem. Do czasu, gdy rozporządzenie takie nastąpi, mówić można jedynie o usiłowaniu popełnienia przestępstwa, dokonane zostaje ono zaś dopiero z chwilą rozporządzenia (wyrok SN z dnia 08.01.1999r., V KKN 513/97). Oszustwo polegające na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd jest przestępstwem podwójnie skutkowym – dla odpowiedzialności karnej konieczne jest bowiem ustalenie istnienia związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy, a błędnym wyobrażeniem o rzeczywistości rozporządzającego mieniem oraz między zachowaniem sprawcy, a samym rozporządzeniem mieniem.

Odnosząc się do znamion strony przedmiotowej przestępstwa zarzuconego oskarżonemu w niniejszej sprawie, jego zachowanie polegało na celowym wprowadzeniu T. K. (1) i J. K. (1) w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej umowy sprowadzenia samochodu marki T. (...). Oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którą w tym konkretnym wypadku było uzyskanie pieniędzy w łącznej kwocie 21000 złotych. Fakt, iż oskarżony nie przekazał samochodu marki T. (...) będącego przedmiotem zawartej umowy i pobierał zaliczki na poczet przedmiotowego pojazdu zapewniając pokrzywdzonych, że jest to niezbędne do finalizacji transakcji stwarzało złudne wrażenie, że cała transakcja przebiega w sposób prawidłowy a pokrzywdzeni dostaną przedmiot umowy. Powyższe pozwala zdaniem Sądu na przyjęcie, że już w momencie zawierania przedmiotowej umowy oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadzając pokrzywdzonych w błąd co do zawieranej umowy i wywiązania się z jej warunków. Zdaniem Sądu, oskarżony już w chwili rozpoczęcia rozmów z pokrzywdzonymi miał świadomość tego, iż nie wywiąże się z zawartej z nimi umowy. Świadczą o tym wszystkie okoliczności zdarzenia. M. S. spotkał pokrzywdzonych na terenie komisji samochodowej. Wykorzystał fakt, iż oglądali samochód i nawiązał z nimi rozmowę wskazując, iż zajmuje się sprowadzaniem samochodów. Dodał, iż obecnie jest w trakcie realizacji jednej transakcji ale jeśli klient zrezygnuje, to może ten pojazd sprowadzić dla nich. Jeszcze tego samego dnia - po upływie niedługiego okresu czasu - skontaktował się z nimi telefonicznie oświadczając, iż klient zrezygnował. W ocenie Sądu nie budzi to żadnych wątpliwości, iż klient ten faktycznie nie istniał - opowieść, którą przedstawił oskarżony, miała na celu tylko i wyłącznie stworzenie u pokrzywdzonych wiarygodnego przekonania, iż rzeczywiście trudni on się handlem sprowadzanymi pojazdami. W tym stanie rzeczy - mając także na uwadze zasady wiedzy i doświadczenia życiowego - należało dojść do kategorię przekonania, iż M. S. już w momencie rozpoczęcia rozmów z pokrzywdzonymi chciał ich oszukać i nie zamierzał wywiązać się z umowy, zaś jego jedynym celem było doprowadzenie ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Odnosząc się do strony podmiotowej, oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabarwionym celem w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazują na to przytoczone wyżej okoliczności popełnienia czynu. Zdaniem Sądu wiedział on, że wprowadza w błąd i tym samym doprowadzając T. K. (1) i J. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia majątkiem chciał samemu osiągnąć korzyść majątkową. Miał również świadomość, że nie wywiąże się z zawartej

umowy – uzyskane przez siebie pieniądze przekazane przez pokrzywdzonych na poczet transakcji chciał przeznaczyć dla siebie.

Skutkiem działania oskarżonego było doprowadzenie pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 21 000 złotych.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. oraz baczyl, aby orzeczona kara była adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także brał pod uwagę jej cele w zakresie społecznego oddziaływania oraz zapobiegania popełnianiu przestępstw.

Stopień winy M. S. jest znaczny. Z uwagi na osiągnięcie wymaganego przez prawo karne wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo, oskarżony był zdolny do zawinienia. Jego zachowanie w chwili dokonywania przestępstwa wskazywało na bezkrytyczne podejście do swojego postępowania, zwłaszcza, iż nie był to pierwszy występki, którego się dopuścił. M. S. był już bowiem kilkakrotnie karany z przestępstwa przeciwko mieniu. Podkreślić należy, iż w momencie dokonania czynu zabronionego oskarżony miał możliwość podjęcia dowolnej decyzji, a tym samym zachowania się zgodnego z obowiązującym prawem. Nie zaistniała również żadna z okoliczności wyłączających jego winę lub bezprawność popełnionego przez niego czynu. Poczytalność oskarżonego ani w chwili czynu, ani w toku postępowania nie wzbudziła żadnych wątpliwości Sądu.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez M. S. Sąd również uznał go za znaczny. Oskarżony działał przeciwko jednemu z podstawowych dóbr chronionych prawem, a mianowicie przeciwko mieniu. Swoim zachowaniem naruszył on zaufanie, jakim obdarzyli go pokrzywdzeni. Wykorzystał swoją wiedzę i umiejętności, aby sprawić wrażenie profesjonalisty – osoby zajmującej się zawodowo sprowadzaniem pojazdów i handlem nimi. Zdaniem Sądu M. S. działał z zamiarem bezpośrednim, a jego motywacja zasługuje na szczególne potępienie – kierowała nim bowiem chęć osiągnięcia zysku. Swoim zachowaniem wyrządził pokrzywdzonym wysoką szkodę w kwocie 21 000 złotych.

Sąd nie dostrzegł okoliczności łagodzących z wyjątkiem faktu, iż oskarżony przyznał się do popełnienia czynu.

Jako okoliczność obciążającą potraktowano natomiast jego uprzednią karalność.

Reasumując powyższe Sąd uznał, iż karą adekwatną do okoliczności popełnienia czynu będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzając taką karę Sąd wziął także pod uwagę to, że oskarżony przejawia wyjątkowo lekceważący stosunek do obowiązujących norm prawnych.

Oskarżony nie przejawiał krytycznego stosunku do swojego poprzedniego trybu życia. Wpływ na negatywną ocenę prognozy kryminologicznej wobec oskarżonego ma jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 kk, za które wcześniej został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 17 grudnia 2010r. w sprawie V K 1607/10 - po tym skazaniu jeszcze dwukrotnie naruszył normę przepisu art. 286 § 1 kk. Oznacza to, iż wcześniejsze skazanie wyrokiem z dnia 17 grudnia 2010r. nie przyczyniło się w żaden sposób do zmiany jego zachowania i nie zapobiegło jego powrotowi do przestępstwa. Co więcej, kilkakrotnie naruszył dyspozycję tego samego przepisu kodeksu karnego.

Sąd miał w polu widzenia, iż instytucja warunkowego zawieszenia kary ma stanowić nie tyle dolegliwość mającą na celu osiągnięcie celów kary, a raczej danie sprawcy szansy, polegającej na tym, że wyrządzone przez niego zło może być mu darowane w całości lub w części pod warunkiem przestrzegania przez niego porządku prawnego oraz wykonywania nałożonych na sprawcę zobowiązań (zob. A. Kordik, Warunkowe..., s. 3 i n.; W. Szkotnicki, Warunkowe..., s. 21 i n.). M. S. nie skorzystał z danej mu uprzednio szansy. Jego zachowanie wskazuje, iż lekcewał on porządek prawny, a kara o charakterze wolnościowym nie odniosła skutku. Reasumując, poprzedni wyrok z 17 grudnia 2010 r. nie zmienił sposobu jego życia - oskarżony w dalszym ciągu naruszał porządek prawny, brak jest zatem - zdaniem Sądu - w przypadku M. S. pozytywnej prognozy kryminologicznej. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, iż tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności może spełnić założone w odniesieniu do oskarżonego cele w zakresie

prewencji indywidualnej i spowoduje, że oskarżony w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci do przestępstwa. Jednocześnie kara w orzeczonym wymiarze winna uświadomić oskarżonemu naganny charakter jego zachowania.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych T. K. (2) i J. K. (2) kwotę 21 000 zł. Zaznaczyć należy, iż Sąd zastosował przepis art. 46 § 1 k.k. w poprzednim brzmieniu albowiem było to korzystniejsze dla oskarżonego.

Sąd, stosownie do treści art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego z obowiązku zapłaty kosztów sądowych w sprawie, uznając, że uiszczenie ich byłoby dla niego w obecnej sytuacji majątkowej zbyt uciążliwe.